

Sygn. akt VI ACa 663/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Małgorzata Manowska

Sędzia SA – Anna Orłowska

Sędzia SA – Wanda Lasocka (spr.)

Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w K.

przeciwko (...) Sp. z o.o. Sp. komandytowo-akcyjnej z siedzibą w W.

o uchylenie wyroku sądu polubownego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 lutego 2013 r., sygn. akt III C 1029/12

I zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że nadaje mu treść:

1. uchyla wyrok Sądu Polubownego (Arbitrażowego) przy Związku (...) z dnia 31 maja 2012 r., wydany w sprawie (...) – w punktach: 1 i 3;

2. zasądza od (...) Sp. z o.o. Sp. komandytowo-akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w K. kwotę 37.411 (trzydzieści siedem tysięcy czterysta jedna) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

II zasądza od (...) Sp. z o.o. Sp. komandytowo-akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w K. kwotę 37.111 (trzydzieści siedem tysięcy sto jedna) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 31 maja 2012 r. wydanym przez Sąd Polubowny (Arbitrażowy) przy (...) Banków (...) w sprawie z powództwa głównego (...) Banku (...) S.A. w K. (dalej (...) Bank (...); powód) przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółce komandytowo – akcyjnej w W. (dalej jako:(...); pozwana) o zapłatę z powództwa wzajemnego (...) przeciwko (...) Bankowi (...) o zapłatę Sąd ten: oddalił powództwo główne (p.1 wyroku), oddalił powództwo wzajemne (p. 2) i zniósł wzajemne koszty w zakresie powództwa głównego i wzajemnego (p. 3).

(...) Bank (...) wniósł skargę o uchylenie tegoż wyroku w p. 1 i 3, powołując się na naruszenie przepisów art.: 1206 § 1 p. 1, 3 k.p.k., 1206 § 1 p.4 w związku z art. 1173, 1174 i 1206 § 2 p. 2 k.p.c. oraz 1206 § 2 p. 2 k.p.c. w zw. z art. 498 i 361 k.c., wnosząc o jego uchylenie w zaskarżonej części, z zasądzeniem kosztów.

Wyrokiem z 5 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił skargę i zasądził od (...) Banku (...) na rzecz (...) kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrok Sądu Okręgowego zapadł w oparciu o następujące ustalenia i wywodu Sądu Okręgowego:

Strony (...) poprzednio: (...) Sp. z o.o. Spółka komandytowo – akcyjna) zawarły następujące umowy:

1. 9 października 2008 r. Umowę ramową o prowadzenie rachunków bankowych, świadczenie usług bankowości elektronicznej, udostępnienie debetowych kart płatniczych, udostępnienie systemu wypłat elektronicznych;
2. 20 października 2008 r. Umowę ramową terminowych transakcji walutowych, przedmiotem której było uregulowanie zasad zawierania i rozliczania terminowych transakcji walutowych;
3. 23 października 2008 r. Umowę ramową kaucji FM, w § 9 której poddały wszelkie spory wynikłe z tej umowy pod rozstrzygnięcie Sądu Polubownego j.w.;
4. 24 października 2008 r. Terminową transakcję walutową bez dostawy (...) na sprzedaż 5.000.000 EUR z data realizacji na 23 kwietnia 2009 r.;
5. 28 października 2008 r. kolejną Terminową transakcję walutową na sprzedaż 5.000.000 EUR z datą realizacji na 23 kwietnia 2009 r.

Transakcje: 4 i 5 zostały zabezpieczone ustanowionymi na rachunku bankowym kaucjami w wysokości odpowiednio: 2.216.296 zł i 2.219.950 zł i obie zostały zamknięte 30 października 2008 r.

6. 18 listopada 2008 r. kolejną Terminową transakcję walutową typu (...), obejmującą rozliczenie różnicami kursowymi sprzedaż przez pozwanego kwoty 5.000.000 EUR w dacie realizacji 23 kwietnia 2009 r. przy kursie rozliczeniowym 3,8375. Równocześnie pozwana wyraziła zgodę, aby powód w tym samym dniu utworzył na rachunku bankowym kaucję pieniężną w kwocie 2.216.296 złotych tytułem zabezpieczenia transakcji.

W Umowie ramowej terminowych transakcji walutowych strony ustaliły, iż Bank w przypadku niewykonania przez pozwanego warunków umowy potrąci kwoty wynikające z rozliczenia, wymagalne i niewymagalne, ze środków złożonych na zabezpieczenie, jak i wszelkich innych środków zgromadzonych na rachunkach pozwanej, otwartych u powoda. Powód obciążył rachunek bankowy pozwanej kwotą 2.957.000 zł, z czego do kwoty 2.282.238,40 zł zobowiązanie to zostało pokryte kwotą wpłaconą tytułem kaucji. W wyniku powyższego rozliczenia zobowiązanie pozwanej względem powoda zmniejszyło się do kwoty 674.761,60 zł. Pozwany odmówił zapłaty, wobec czego kwota ta wraz z odsetkami, łącznie 724,207,67 zł, była przedmiotem żądania z pozwu głównego wniesionego przed Sąd Polubowny.

Pozwana z kolei wezwała powoda do zapłaty na jego rzecz odszkodowania w wysokości;

1. 2.695.000 zł w związku z poniesioną szkodą powstałą na skutek bezprawnego przetrzymywania przez powoda kaucji; na skutek niezwrócenia kaucji w terminie (zwrot z odsetkami nastąpił dopiero 10 kwietnia 2009 r.) nie wywiązała się ona z umowy zawartej z inną spółką – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytowo – akcyjną w W. - nie wykupiła wszystkich weksli inwestycyjnych przez nią emitowanych, w wyniku czego Spółka ta poniosła szkodę w wysokości 2.695.000 zł, którą pozwana zwróciła jej wobec zawartej 20 czerwca 2011 r. ugody sądowej;
2. 2.957.000 zł w związku ze szkodą wyrządzoną jej przez Bank umyślnym wprowadzeniem w błąd w zakresie przesunięcia terminu rozliczenia transakcji z dnia 23 kwietnia 2009 r. na dzień 31 grudnia 2009 r.;
3. 53.638 zł w związku ze szkodą powstałą wskutek nieterminowego prowadzenia rozliczenia pieniężnego.

Pozwana złożyła powodowi 18 maja 2009 r. oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługującej jej z tytułu wyrządzonej przez powoda szkody oraz z tytułu należitych odsetek za bezprawne przetrzymywanie kaucji, z wierzytelnością przysługującą powodowi w stosunku do pozwanej w wysokości 674.761,60 zł.

Żądanych kwot powód pozwanej nie uścił, wobec czego po odjęciu od pierwszej z nich kwoty z powództwa głównego (2.695.000 – 724.207,67 zł) stały się one przedmiotem żądać pozwu wzajemnego.

Następnie 6 października 2011 r., już w toku trwania postępowania przed Sądem Polubownym, pozwana złożyła powodowi oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługującej mu względem powoda i dochodzonej w postępowaniu przed Sądem Polubownym z wierzytelnością przysługującą powodowi względem pozwanej. Potrącenie dokonane zostało do wysokości wierzytelności niższej, tj. wierzytelności powoda.

W toku postępowania przed Sądem Polubownym 24 maja 2010 r. M. R. złożył do akt sprawy oświadczenie o bezstronności i niezależności arbitra, wskazując w nim, iż jest osobą bezstronną i niezależną oraz że nie zachodzą w stosunku do niego tego rodzaju okoliczności, które sprawiałyby, iż w przedmiotowej sprawie nie byłaby zachowana bezstronność i niezależność arbitra.

Działając na podstawie zapisu na Sąd Polubowny, zawartego w § 9 ust. 2 Umowy ramowej terminowych transakcji walutowych z 20 października 2008 r. Sąd Polubowny wydał wyrok o wskazanej na wstępie treści.

W uzasadnieniu do powyższego wyroku Sąd Polubowny podniósł, iż fakt istnienia po stronie powoda wierzytelności w łącznej wysokości 724.207,67 zł jest pomiędzy stronami bezsporny. Wskazał, iż roszczenia pozwanej stanowią roszczenia odszkodowawcze w przeciwieństwie do roszczeń powoda – wynikających bezpośrednio z łączącej strony Umowy ramowej terminowych transakcji walutowych. Stwierdził, iż roszczenie dotyczące zapłaty na rzecz pozwanej odszkodowania z tytułu bezprawnego przetrzymywania kwoty kaucji i wyrządzenia tym samym szkody podmiotowi trzeciemu, do naprawienia której zobowiązana była pozwana oraz roszczenie związane z umyślnym wprowadzeniem w błąd pozwanej, mają charakter roszczeń deliktowych, które nie mogą być objęte klauzulą arbitrażową i w związku z powyższym nie podlegają orzecznictwu Sądu Polubownego, stąd oddalenie powództwa wzajemnego. Podniósł jednakże, iż jest on jednak władny rozstrzygać w zakresie zgłoszonego przez pozwaną zarzutu potrącenia kwoty dochodzonej pozwem z kwotami dochodzonymi w ramach powództwa wzajemnego. Argumentował, iż jest to możliwe, albowiem pozwana ma prawo do obrony m. in. poprzez zgłoszenie zarzutu potrącenia pomimo, iż nie podlegał on zapisowi na Sąd Polubowny, albowiem przeciwna interpretacja prowadziłaby do sytuacji, w której pozwana nigdy nie mogłaby podnieść takiego zarzutu w ramach obrony własnego stanowiska.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał skargę o uchylenie wyroku Sądu Polubownego jw. w zaskarżonym zakresie za nieuzasadnioną.

Według Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie strony nie kwestionowały, iż poddały rozstrzygnięcie powstałych pomiędzy nimi sporów pod Sąd Polubowny. Bezspornym było również istnienie po stronie powoda wierzytelności w łącznej wysokości 724.207,67 zł.

Za nieuzasadniony Sąd Okręgowy uznał zarzut skarżącego naruszenia przepisu art. 1206 § 1 p. 1 k.p.c. poprzez brak zapisu na sąd polubowny co do roszczeń objętych powództwem wzajemnym.

Zdaniem Sądu, wbrew stanowisku skarżącego, rozstrzygnięcie sądu polubownego z uwagi na zawarte postanowienia umów ramowych, nie mogło ograniczyć się jedynie do kwestii opisanych w zapisie na sąd polubowny. Bezspornym jest i przyznanym przez sam Sąd Arbitrażowy, że przy rozpoznawaniu sporu, jaki zaistniał pomiędzy stronami, Sąd Polubowny wyszedł poza ramy określone zapisem na sąd polubowny - oddalając powództwo wzajemne. Godzi się jednakże podnieść, iż rozstrzygnięcie sporu pomiędzy stronami, czemu wyraz dał Sąd Arbitrażowy, musiało zostać dokonane w oparciu o całokształt okoliczności sprawy. Wyrok w tej części nie został zaskarżony przez Bank. Nie bez znaczenia przy ocenie powyższego zarzutu podniesionego przez skarżącego jest fakt, iż Sąd Polubowny w ograniczonym zakresie, w takim, w jakim było to konieczne do rozpoznania sprawy, był władny do rozpoznania

zgłoszonego przez pozwaną zarzutu potrącenia z kwotami dochodzonymi w ramach powództwa głównego. Tylko bowiem dokonanie rozstrzygnięcia co do kwestii nie objętej zapisem na sąd polubowny pozwalało na właściwe ustalenie stanu faktycznego sprawy i jego prawną analizę. W przeciwnym razie doszłoby do sytuacji, w której strona broniąca swych praw w toku postępowania przed sądem arbitrażowym pozbawiona byłaby korzystania z przysługującego jej prawa do wszechstronnego wyjaśnienia sprawy i złożenia wszelkich twierdzeń i dowodów służących tej obronie. Zatem na kanwie przedmiotowej sprawy nie mogłaby skorzystać z przysługującego jej prawa do wskazania, iż również pozwana względem powoda posiada wierzycelność i dokonać w związku z tym stosownego potrącenia. Ponadto w sytuacji, gdy strona, która brała udział w postępowaniu arbitrażowym, nie zgłosiła zarzutów co do rozpoznania roszczeń wykraczających poza granice tego zapisu, nie może żądać uchylecia wyroku arbitrażowego w części przekraczającej zapis. Sąd zgodził się ze stwierdzeniem Sądu Polubownego, że jeżeli powód występuje z roszczeniem objętym klauzulą arbitrażową to pozwany ma prawo do obrony poprzez zgłoszenie zarzutu, że roszczenie wygasło na skutek jednostronnej czynności prawnej prawa materialnego, jaką jest potrącenie. Bez znaczenia przy tym jest, iż potrącenie wywodzi się ze zdarzeń, odnośnie do których potrącający nie mógłby wnieść pozwu przed sąd arbitrażowy, a tylko przed sąd powszechny. Inna interpretacja prowadziłaby bowiem do absurdalnej sytuacji, w której pozwany, broniąc się przed zgłoszonym roszczeniem, nie mógłby nigdy podnieść zarzutu potrącenia, o ile zarzut ten nie znalazłby się w zakresie właściwości tegoż sądu. Jeśli przyjąć tok rozumowania skarżącego to pozwana w istocie w trakcie postępowania arbitrażowego mogłaby być pozbawiona podnoszenia jakichkolwiek zarzutów przeciw roszczeniu, a postępowanie arbitrażowe byłoby krótkie, pozbawione przymiotu sporności i ograniczałoby się do zatwierdzania stanu wynikającego z umowy zadłużenia. Być może taki zamysł przyświecał Bankowi, niejako narzucającemu drugiej stronie Sąd Polubowny przy (...) Banków (...). Ponadto przyczyny uchylecia mogą być tylko natury formalnej, albowiem niedopuszczalne jest badanie, czy sąd polubowny należyście rozstrzygnął sprawę pod względem faktycznym i prawnym.

Postępowanie arbitrażowe, u którego podstaw legła szybkość postępowania w załatwieniu sporów cywilnoprawnych, nie zwalnia Sądu Arbitrażowego od wszechstronnego wyjaśnienia sprawy. Tym samym prowadzenie postępowania arbitrażowego winno być dokonane w taki sposób, który zapewnia samym stronom możliwość przedstawienia wszelkich twierdzeń i dowodów, w celu obrony swych praw. Odmowa którejkolwiek ze stron takiego prawa nie tylko przyczyniłaby się do naruszenia prawa materialnego właściwego dla rozstrzygnięcia danego stosunku, ale mogłaby prowadzić do uchylecia takiego wyroku.

Zdaniem Sądu Okręgowego również zarzut naruszenia art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 1173 i 1174 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie. Wedle powyższego przepisu podstawą do uchylecia wyroku Sądu Polubownego jest niezachowanie wymagań co do składu sądu polubownego lub podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustawy lub określonych przez strony.

Stosownie do § 8 pkt. 3 regulaminu Sądu Polubownego jw. arbiter może odmówić przyjęcia funkcji, jeżeli zachodzą tego rodzaju okoliczności, które mogą wzbudzić wątpliwości co do jego bezstronności lub jego niezależności. Arbiter jest nadto zobowiązany do złożenia pisemnego oświadczenia o swojej bezstronności i niezależności, które składa się do akt sprawy. Natomiast ust. 4 § 8 daje stronom możliwość wystąpienia z żądaniem wyłączenia arbitra, w terminie dwóch tygodni od powzięcia wiadomości o podstawie jego wyłączenia. Po tym terminie, jak wskazano w regulaminie, jeżeli strona nie skorzystała z tego prawa, a posiadała wiedzę o okolicznościach mogących być podstawą do wyłączenia arbitra, przyjmuje się, że strona zrzekła się takiego uprawnienia.

W przedmiotowej skardze skarżący podniósł, iż strona pozwana wyznaczyła na arbitra M. R., który, jak ustalili skarżący w trakcie przygotowywania skargi, w czasie pełnienia funkcji arbitra był równocześnie współnikiem Kancelarii (...), w której w owym czasie zatrudniona była jako aplikantka radcowska - M. K. (1), będąca jednocześnie członkiem Rady Nadzorczej pozwanego i córką Prezesa Zarządu Komplementariusza pozwanej Spółki. Nadto skarżący wskazał, iż w trakcie trwania postępowania przed Sądem Polubownym pełniła ona funkcję członka zarządu firmy (...) S.A. z siedzibą w K. przy ul. (...), przy której siedzibę miała również kancelaria (...), który zasiadał w Radzie Nadzorczej opisanej spółki.

W kontekście powyższego zarzutu Sąd podzielił stanowisko przeciwnika skargi, który słusznie wskazał, iż przywołane w skardze informacje były informacjami jawnymi, widniejącymi na stronie internetowej kancelarii arbitra. Informacje zaś co do osób będących komplementariuszami pozwanej spółki umieszczone są i były w czasie postępowania przed sądem polubownym w stosownych rejestrach.

Nie ma zatem, w ocenie Sądu, podstaw do wywodzenia w skardze o uchylenie wyroku Sądu Polubownego, że ze względu na przytoczone powyżej zarzuty należy uznać, iż strona została pozbawiona prawa do osądzenia sprawy przez bezstronny i niezależny Sąd. Arbitr M. R. złożył do akt stosowne oświadczenie o swojej bezstronności i niezależności. W czasie trzech lat, w którym toczyło się postępowanie przed sądem arbitrażowym, żadna ze stron nie kwestionowała obiektywizmu i bezstronności w/w arbitra pomimo, iż uzyskanie danych przytoczonych przez skarżącego w owym czasie, jak w chwili obecnej, nie nastroczało żadnych trudności. Również okoliczność zatrudnienia w Kancelarii (...) aplikantki radcowskiej M. K. (1) nie stanowi podstaw do uznania zarzutów skarżącego. Godzi się podnieść, iż fakt zatrudnienia w Kancelarii (...) aplikanta radcowskiego, nawet będącego rodziną członka zarządu pozwanej spółki nie świadczy jeszcze o wywieraniu wpływu na decyzje podejmowane przez tegoż arbitra. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której pracownik niższego rzędu (apl. rad.) wywierałby wpływ na przełożonego (doktora prawa, radcę prawnego). Skarżący w kontekście powyższego zarzutu oparł się wyłącznie o własne twierdzenia, które nie są poparte żadnymi dowodami. Wskazał też, iż dane, którymi posługuje się skarżący i z których wywodzi w chwili obecnej twierdzenie, iż arbitr M. R. był nieobiektywny przy orzekaniu, były jawne w dacie, w której Sąd Polubowny rozstrzygał spór pomiędzy stronami. Zarówno arbitr, jak i M. K. nie ukrywali faktu współpracy, a także tego, iż zatrudniona u Arbitra aplikantka radcowska jest jednocześnie córką Prezesa pozwanej. Nadto słusznie wskazuje pozwany, iż powodowi (skarżącemu w niniejszej sprawie) przysługiwał wniosek o wyłączenie arbitra, jednakże złożenie takiego mogło nastąpić jedynie z inicjatywy zainteresowanej strony. Wniosek taki nie został złożony w toku postępowania przed Sądem Polubownym.

Sąd Okręgowy w Warszawie podzielił pogląd pozwanej, iż kierowanie w stosunku do arbitra w chwili obecnej zarzutu bezstronności należy uznać za spóźnione. W ocenie Sądu jest to wyrazem chęci powoda uchylenia za wszelką cenę niekorzystnego dla niego orzeczenia Sądu Polubownego, pomimo wiedzy o powyższych okolicznościach przez cały okres postępowania. To na etapie wyboru arbitrów strony powinny ustalić, czy istnieją okoliczności mogące wpłynąć na bezstronność i niezależność. Takie uprawnienie daje stronom wspomniany § 8 regulaminu. Skoro zatem strony, a w szczególności skarżący, z takiego uprawnienia nie skorzystały, to uznać należy, iż stosownie do ust. 4 § 8 skarżący zrzekł się uprawnienia do żądania wyłączenia arbitra.

Z tych względów podniesiony zarzut naruszenia art. 1206 § 1 pkt. 4 k.p.c. nie mógł być uznany przez Sąd za skuteczny.

Sąd nie podzielił również podniesionego przez skarżącego zarzutu naruszenia art. 1206 § 2 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 498 k.c. i 361 k.c.

Stosownie do art. 1206 § 2 k.p.c. uchylenie wyroku sądu polubownego następuje, gdy sąd stwierdzi, że wyrok sądu polubownego jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (klauzula porządku publicznego).

Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem ocena zgodności wyroku sądu polubownego z zasadami porządku prawnego jest dokonywana z uwzględnieniem wyłącznie treści wyroku sądu polubownego. Sąd państwowy nie bada prawidłowości rozstrzygnięcia tego sądu pod kątem jego zgodności z prawem materialnym (wyrok SN z 3 września 1998 r., I CKN 822/97, OSNC 1999, nr 2, poz. 39 oraz orzeczenie SN z 8 lutego 1937 r., C III 1254/35, LexPolonica nr 367714). Ponadto Sąd wskazał, iż zgodnie z orzecznictwem walor naczelnych norm posiadają: prawo do sądu rozumiane jako prawo do rozpoznania sprawy przez niezależny sąd w ramach rzetelnie prowadzonego postępowania; obowiązek naprawienia szkody przez stronę umowy, która nie wykonała lub nienależycie wykonała zobowiązanie, jeżeli zachodzi normalny związek przyczynowy między jej zachowaniem a szkodą oraz zasada, iż odszkodowanie (zarówno czynu niedozwolonego, jak i z kontraktu) należy się tylko wówczas, gdy poszkodowany

poniósł szkodę (Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz tom 2, pod redakcją Małgorzaty Manowskiej, wyd. LexisNexis, Warszawa 2011 r.).

W kontekście naruszenia art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 498 § 1 k.c. skarżący polemizował z rozstrzygnięciem Sądu Polubownego podnosząc, iż brak jest podstaw do przyjęcia, jakoby pozwanej została wyrządzona szkoda, kwestionując merytorycznie rozstrzygnięcie Sądu Polubownego. Takie stanowisko skarżącego w istocie sprowadza się do domagania, żeby to Sąd Okręgowy merytorycznie zbadał sprawę i zajął odmienne stanowisko niż Sąd Polubowny, a powyższe jest niedopuszczalne.

W wyroku z 18 października 2004 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach w sprawie I ACa 565/04 podał, że „Sąd, do którego wniesiono skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, nie działa jako Sąd II instancji, uprawniony do merytorycznego badania sprawy z zastosowaniem przepisów prawa materialnego, lecz dokonuje oceny zaskarżonego rozstrzygnięcia sądu polubownego jedynie w perspektywie naruszeń wskazanych w art. 712 § 1 i § 2 k.p.c.” /obecnie w art. 1206 k.p.c./.

Ponadto, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 9 marca 2012 r. w sprawie I CSK 312/11, „Klauzula porządku publicznego jak każda klauzula generalna jest niedookreślona, co pozostawia sądowi orzekającemu w konkretnej sprawie dużą dyskrejonalność, niemniej na jej podstawie kontrola elementów składających się na orzeczenie sądu polubownego nie może przybierać rozmiarów właściwych kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia. Zakaz kontroli merytorycznej (zasadności) takiego orzeczenia związany jest z istotą stosowania klauzuli porządku publicznego. Przy jej stosowaniu nie chodzi bowiem o to, aby oceniane orzeczenie było zgodne ze wszystkimi wchodzącymi w grę bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, lecz o to, czy wywarło ono skutek sprzeczny z podstawowymi zasadami krajowego porządku prawnego.

Na podstawie wyrażonej w art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. klauzuli porządku publicznego wyrok sądu arbitrażowego ulega zatem uchyleniu tylko wtedy, gdy zdeterminowane jego treścią skutki są nie do pogodzenia z określoną normą zaliczaną do podstawowych zasad tego porządku. Pojęcie podstawowych zasad porządku Rzeczypospolitej Polskiej podlega wykładni. Według wyroku SN z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 82/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 64) użyte w art. 1206 § 2 k.p.c. określenie „podstawowe zasady porządku prawnego” wskazuje, że chodzi o takie naruszenie przepisów prawa materialnego, które prowadzi do pogwałcenia zasad państwa prawa (praworządności), a zapadły wyrok arbitrażowy narusza naczelne zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej, godzi w obowiązujący porządek prawny, czyli narusza pryncypia ustrojowo-polityczne i społeczno-gospodarcze. W orzecznictwie i literaturze kładzie się nacisk na okoliczność, że ocena, czy orzeczenie sądu polubownego nie uchybia podstawowym zasadom porządku publicznego, musi być sformułowana w sposób zawężający, co oznacza, iż pozytywne odwołanie się do klauzuli porządku publicznego (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.) jest możliwe tylko wtedy, gdy skutki orzeczenia sądu polubownego prowadziłyby do istotnego naruszenia tych zasad (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 29 grudnia 2006 r., I A Ca 1589/06, LEX nr 307227).

W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu Okręgowego, brak było podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia klauzuli porządku publicznego. Wyrok Sądu Polubownego jw. nie może być uznany za sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku publicznego. Rozstrzygnięcie w nim zawarte zostało poparte stosowną analizą materiału dowodowego i jego oceny pod względem prawnym, czemu Sąd Polubowny dał wyraz w uzasadnieniu wyroku. W ocenie Sądu brak było podstaw do przyjęcia, aby przy wyrokowaniu doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego. Sąd podzielił w tym względzie ustalenia faktyczne i prawne Sądu Polubownego. Nie może być również mowy, w ocenie Sądu, aby na skutek wydania wyroku przez Sąd Polubowny doszło do istotnego naruszenia naczelnych zasad prawnych obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej. W opinii Sądu fakt, iż skarżący nie podziela merytorycznej oceny rozstrzygnięcia, jakie zapadło, nie może być stawiane na równi z istotnym naruszeniem porządku prawnego. Z takim mielibyśmy do czynienia, gdyby w ramach orzekania Sąd Polubowny naruszył normy prawne i orzekł wbrew ich treści, bądź w oparciu o nieistniejące normy prawne. Powyższe nie miało miejsca, zaś odmienne subiektywne zdanie skarżącego co do interpretacji przepisów, nie daje podstaw do uchylenia wyroku Sądu Polubownego.

W świetle przytoczonych rozważań Sąd doszedł do przekonania, że nie było podstaw do uchylenia wyroku Sądu Polubownego jw. co uzasadniało oddalenie skargi.

Treść punktu 2-go wyroku – rozstrzygnięcie o kosztach - uzasadnia art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz.1349 ze zm.), jednakże orzeczenie w zakresie wysokości kosztów procesu, na które składają się koszty zastępstwa procesowego pozwanej jest błędne; właściwa wysokość kosztów procesu, jaka winna być zasądzona w orzeczeniu wynosi 1 200 złotych, zgodnie z przepisem szczególnym cytowanego wyżej rozporządzenia tj. § 10 ust. 1 pkt. 4.

W apelacji od powyższego wyroku, skarżącej go w całości, wnoszący skargę zarzucił mu naruszenie przepisów art.:

1. 1206 § 1 p. 1 i 1206 § 2 p. 2 k.p.c. poprzez uznanie, że Sąd Polubowny był uprawniony do badania zarzutu potrącenia mimo braku zapisu na Sąd Polubowny;

2. 1206 § 1 p. 4 w zw. z art.: 1173 i 1174 k.p.c. oraz 1206 § 2 p. 2 k.p.c. poprzez błędną ich interpretację i uznanie, że nieujawnienie przez arbitra okoliczności mogących wywołać wątpliwości co do jego bezstronności i niezależności nie stanowiło naruszenia podstawowych zasad postępowania przed Sądem Polubownym i nie doprowadziło do niezachowania wymagań co do składu sądu;

3. 1174 § 1 k.p.c. przez błędne jego zastosowanie i przyjęcie, iż oświadczenie arbitra M. R. czyniło zadość obowiązkowi z tegoż artykułu i przyjęcie, iż nieskorzystanie przez skarżącego z możliwości wyłączenia arbitra w terminie z § 8 ust. 4 Regulaminu Sądu Polubownego spowodowało zrzeczenie się przez skarżącego uprawnienia do żądania wyłączenia arbitra; że zarzut z art. 1206 § 1 p. 4 k.p.c. jest spóźniony;

4. 1206 § 2 p. 2 k.p.c. poprzez błędną interpretację wyrażającą się w przyjęciu, iż naruszenie przepisów art.: 498 i 361 k.c. nie spowodowało sprzeczności wyroku Sądu Polubownego z podstawowymi zasadami porządku prawnego PRL;

5. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieodniesienie się przez Sąd Okręgowy do zarzutu naruszenia przepisu art. 1206 § 1 p. 3 k.p.c.;

6. § 10 ust. 1 p. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych .. poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 7.200 zł, zamiast 1.200 zł –

i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie wyroku Sądu Polubownego w zaskarżonej części z zasądzeniem kosztów, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenie o kosztach za obie instancje, ewentualnie w razie oddalenia apelacji o zmianę p. 2 wyroku przez zasądzenie na rzecz przeciwnika tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwoty 1.200 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja skarżącego zasługuje na uwzględnienie ze względu na skuteczne podniesienie naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art.: 1206 § 2 p. 2 w zw. z art. 1174 § 1 k.p.c.

Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny sprawy nie jest pomiędzy stronami sporny, przeto Sąd Apelacyjny czyni go podstawą własnych rozważań.

W skardze o uchylenie wyroku Sądu Polubownego, jw. w ramach zarzutu naruszenia przez Sąd Polubowny przepisu art. 1206 § 1 p.4 w zw. z art. 1174 k.p.c. skarżący podniósł, że wyznaczony przez stronę przeciwną arbiter, M. R. , składając oświadczenie jak na k. 16 akt sprawy Sądu Polubownego (...) nie ujawnił, że owym czasie był członkiem Rady Nadzorczej (...) S.A., w zarządzie której to Spółki zasiadała M. K. (1), będąca też członkiem Rady Nadzorczej pozwanego i będąca zarazem córką Prezesa Zarządu Komplementariusza pozwanego, zatrudniona jednocześnie

w Kancelarii prawnej (aplikantka radcowska), której współnikiem był arbiter. Okoliczności te nie zostały przez pozwanego zakwestionowane.

Konstytucyjnym prawem każdego jest prawo do rozpatrzenia jego sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły Sąd (art. 45.1 Konstytucji RP). Zasada rozpoznania sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły Sąd, mająca charakter zasady ustrojowej, dotyczy każdego postępowania sądowego, także przed sądami polubownymi, które traktowane są jako sądy zaufania (tak np. SN w wyroku z 9 września 2010 r., CSK 535/09, Lex 602748). Dla zapewnienia niezależnego, niezawisłego i bezstronnego składu sądu polubownego przepis art. 1174 § 1 k.p.c. statuuje dla osoby powołanej na arbitra obowiązek niezwłocznego ujawnienia stronom wszystkich okoliczności, które mogłyby wzbudzić wątpliwości co do jego bezstronności lub niezależności.

Sąd Apelacyjny podziela wyrażone w doktrynie stanowisko, że obowiązek ujawnienia okoliczności, jak w treści przepisu, należy rozumieć szeroko (tak np. A. Kurowska, Komentarz do zmiany art. 1174 k.p.c., Komentarz Lex/el. 2006). Chodzi tu o wszelkie okoliczności, w tym o charakterze zawodowym, handlowym, prywatnym, dotyczące arbitra w kontaktach ze stroną lub stronami postępowania, pozostałymi arbitrami, czy też np. wiedzę o mającym być rozstrzygniętym sporze.

Arbiter nie powinien być powiązany z żadną ze stron postępowania; winien być wolnym od jakichkolwiek zobowiązań i nacisków, a wykonując obowiązki arbitra sprawę rozstrzygać wyłącznie według własnego uznania, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał. Ujawnienie tych okoliczności powinno nastąpić niezwłocznie po powołaniu osoby na arbitra lub po ich zaistnieniu. Przepis mówi też o okolicznościach, które mogłyby wzbudzić wątpliwości co do bezstronności lub niezależności arbitra, nie zaś o takich, które wątpliwości te wzbudzają.

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności faktyczne jw., wskazane przez skarżącą w skardze o uchylenie wyroku Sądu Polubownego, mogą wzbudzać wątpliwości co do bezstronności lub niezależności arbitra i jako takie winny znaleźć się w jego oświadczeniu z 24 maja 2010 r. Stronie przeciwnej, nie zaś arbitrowi, pozostawione jest prawo dokonania oceny, czy ujawnione przez arbitra okoliczności wątpliwości te wzbudzają, czy też nie i ewentualnie wszczęcie trybu z przepisów art. 1176 § 3 i 4 k.p.c., z wystąpieniem do sądu powszechnego z wnioskiem o wyłączenie arbitra włącznie. Wyraźnie jednak podkreślić należy, iż istnienie okoliczności mogących wywołać wątpliwość co do niezależności lub bezstronności arbitra nie jest równoznaczne z uznaniem braku bezstronności lub niezależności osoby powołanej na arbitra.

W oświadczeniu z 24 maja 2010 r. arbiter M. R. obowiązkowi z przepisu art. 1174 § 1 k.p.c. nie sprostał, albowiem okoliczności jego dotyczących, wskazanych powyżej, nie ujawnił.

Określone w przepisie art. 1174 § 1 k.p.c. oraz w § 8 Regulaminu Sądu Polubownego jw. (k.75 od.) i § 1 i 2 Zasad Etyki Arbitra Sądu Polubownego jw., uchwalonych przez Prezydium Sądu 31 marca 2010 r. (k. 73), wymagania stawiane osobom pełniącym funkcje arbitra należy łączyć z uprawnieniami uczestnika postępowania przed Sądem Polubownym do uzyskania wiedzy o wszelkich ewentualnych jego powiązaniach z podmiotami występującymi w postępowaniu. To ocenie uczestnika postępowania podlegają okoliczności jw. jako podłoże decyzji o wyborze arbitra lub żądaniu wyłączenia go. Własna ocena arbitra nie ma znaczenia, skoro istota rzetelności postępowania związana jest z zewnętrznym, dokonywanym przez inne podmioty, osądem. Doszło do naruszenia przekonania uczestnika postępowania o niezależności sądu, któremu powierzono rozstrzygnięcie sporu i zaufania, że o jego wyniku decydować będą jedynie przedstawione racje, obiektywnie ocenione i przepisy prawa (za SN, wyrok 9 września 2010 r., jw.)

Nieujawnienie przez arbitra M. R. okoliczności jw. pozbawiło przeciwnika skargi możliwości oceny, czy po stronie arbitra wystąpiły okoliczności wywołujące wątpliwości co do jego bezstronności lub niezależności i ewentualne podjęcie stosownych kroków procesowych. Prawo do sądu, rozumiane jako prawo do rozpoznania sprawy przez niezależny i bezstronny sąd, na charakter normy konstytucyjnej, a więc jednocześnie podstawowej zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (patrz: wyrok SN jw.). Uchybienie powyższej zasadzie przez Sąd Polubowny i zarazem przez Sąd Okręgowy, który zgodność wyroku Sądu Polubownego z podstawowymi zasadami porządku prawnego RP bierze pod uwagę także z urzędu, sprawia, iż skarżony skargą wyrok Sądu Polubownego jw. uznać

należy za sprzeczny z podstawową zasadą krajowego porządku prawnego - prawem strony do rozpoznania sprawy przez niezależny i bezstronny sąd, która dotyczy też postępowania przed Sądem Polubownym. Bezwzględny charakter tej przyczyny wskazuje na brak potrzeby wykazywania, że wymieniony arbiter działał w sposób stronniczy.

W przedstawionych powyżej względów Sąd Apelacyjny uznał, iż ustalony stan faktyczny sprawy dawał podstawy do wyciągnięcia wniosków jw. i wyrokowania odmiennego w treści od orzeczenia Sądu Okręgowego.

Zasadność zarzutu apelacyjnego naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 1206 § 2 p. 2 k.p.c. w zw. z art. 1174 § 1 k.p.c., jednakże poprzez jego niezastosowanie, uzasadnia zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie wyroku Sądu Polubownego w zaskarżonej części, włącznie z towarzyszącym mu rozstrzygnięciem o kosztach.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zapadł w oparciu o przepisy art.: 386 § 1 oraz 98 § 1, 3 i 99 k.p.c. Na koszty procesu zasądzone dla wnoszącego skargę i apelującego składają się: opłaty do skargi i apelacji (po 36.211 zł) i koszty zastępstwa procesowego za obie instancje (odpowiednio: 1.200 i 900 zł).

W omawianym zakresie nie zostały naruszone przepisy art. 1173 k.p.c. (które zawierają przesłanki, jakimi powinien kierować się sąd państwowy powołując arbitra stosowanie do przepisów art. 1171 i 1172 k.p.c.), ani też przepisy art. 1206 § 1 p. 4 k.p.c. (uchybie nie dotyczy wymagań co do składu sądu polubownego lub podstawowych zasad postępowania przed tym sądem, wynikających z ustaw lub określonych przez strony i nie mieści się w ramach podstawy z przepisu art. 1206 § 1 p. 4 k.p.c. (tak też SN w uzasadnieniu wyroku z 9 września 2010 r. jw.). Pozostałe zarzuty apelacyjne skarżącego pozostają bez znaczenia dla istoty rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego.

Jednakże Sąd Apelacyjny popiera stanowisko Sądu Okręgowego do możliwości badania przez Sąd Polubowny zgłoszonego przez pozwanego głównego zarzutu potrącenia, z przyczyn obszernie wskazanych w uzasadnieniu skarżonego wyroku. Instytucja potrącenia spełnia m. in. funkcje zapłaty, a więc jego dokonanie zmierza do wygaszenia zobowiązania i zaistnienia stanu takiego, jakby dłużnik spełnił świadczenie. Skuteczne potrącenie jako sposób wygaszenia stosunku zobowiązaniowego uznaje się za równoważne skutkom zapłaty. Ponadto oświadczenie o potrąceniu ma charakter konstytucyjny i ma moc od chwili, kiedy stało się dopuszczalne, a ponadto jeżeli jest skuteczne to ma moc umorzenia zobowiązania. Prawo do dokonania potrącenia jest prawem podmiotowym uprawnionego i nie można go ograniczać w jego realizacji. Zgłoszenie zarzutu jest zarazem procesową formą obrony pozwanego przez żądaniem powoda, której nie może być pozbawiony.

Rozpoznając w ramach badania zasadności powództwa głównego zgłoszony przez pozwanego zarzut potrącenia Sąd Polubowny nie musiał uzależniać tegoż badania od istnienia w tym zakresie zapisu na sąd Polubowny. Nie można też uznać, aby wyrok tegoż Sądu dotyczył sporu nieobjętego zapisem na sąd polubowny lub wykraczał ponad jego zakres. Nie narusza też przy tym żadnej podstawowej zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Powyższe stanowisko nie odnosi się jednakże do możliwości badania przez Sąd Polubowny zasadności powództwa wzajemnego jako takiego, lecz wywody odnoszące się do p. 2 wyroku Sądu Polubownego są zbędne wobec niezaskarżenia tej części wyroku.

Bezzasadny jest więc zarzut skarżącego dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 1206 § 1 p. 1 i 1206 § 2 p. 2 k.p.c. w omawianym zakresie.

Za bezzasadny uznał także Sąd Apelacyjny zarzut apelującego naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 1206 § 2 p. 2 k.p.c. w zw. z art.: 498 i 361 k.c. Rację, z przyczyn obszernie powyżej wskazanych, ma Sąd Okręgowy twierdząc, że skarga o uchylenie wyroku Sądu Polubownego nie jest środkiem prowadzącym do merytorycznego rozpoznania przez sąd powszechny sporu rozstrzygniętego przez Sąd Polubowny. W ramach kognicji sądu rozpoznającego skargę na orzeczenie Sądu Polubownego nie mieści się, co do zasady, kontrola zgodności tego orzeczenia z prawem materialnym ani badanie co do prawidłowości ustaleń faktycznych, poza wyrokowaniem opartym na oczywiście wybiórczej i nierzetelnej ocenie dowodów. Tymczasem motywy wyroku Sądu Polubownego są obszerne, wielowątkowe, oparte o wskazywane dowody i wyjaśniają podstawy przyjęcia przez ten Sąd, iż istniała – w określonej wysokości – wierzytelność odszkodowawcza pozwanego głównego, zgłoszona do potrącenia z wierzytelnością powoda głównego

i skuteczności dokonanego potrącenia, które skutkowało oddaleniem powództwa głównego. Badanie zasadności skargi nie przybiera więc rozmiarów właściwych kontroli merytorycznej takiego orzeczenia. Poza tym apelujący pamiętać winien, że decydując się na poddanie sporu rozstrzygnięciu sądu polubownego musi mieć świadomość zarówno pozytywnych, jak i negatywnych tego skutków. Z jednej strony kontrahenci nie są narażeni na długotrwałość postępowania, lecz z drugiej strony rezygnują z niektórych gwarancji procesowych, obowiązujących w postępowaniu przed sądem powszechnym. Nie było też przeszkód, aby postępowanie przed sądem polubownym było dwuinstancyjne (art. 1205 § 2 k.p.c.).

Wobec zmiany przez Sąd Apelacyjny skarżonego orzeczenia z podanej powyżej przyczyny - bez znaczenia dla istoty tego rozstrzygnięcia pozostają też zarzuty apelującego naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 328 § 2 k.p.c. (aczkolwiek w uzasadnieniu Sądu Okręgowego został powołany przepis art. 1206 § 1 p. 3 k.p.c.) oraz § 10 u. 1 p. 4 Rozporządzenia Ministra z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ... (Dz. U. 163 p. 1349; do pomyłki Sąd Okręgowy przyznał się w swoim uzasadnieniu).